

RAFAŁ HABIELSKI \*

## Humanistyka polska poza krajem. Rekonesans

### I

Nawet pobieżna refleksja poświęcona polskiemu życiu naukowemu poza krajem po II wojnie światowej wymaga paru uwag wstępnych. Dotyczyć one muszą przede wszystkim postaw politycznych oraz istoty działalności podejmowanej na obczyźnie.

Polska emigracja ukonstytuowała się, zarówno w sensie organizacyjnym, jak i politycznym, w rezultacie finału wojny, który w przekonaniu znakomitej większości jej przedstawicieli oznaczał utratę przez Polskę niepodległości. Tak bowiem interpretowano narzucenie społeczeństwu, wbrew jego woli, władzy partii komunistycznej, utratę Kresów Wschodnich oraz uzależnienie kraju od ZSRR. Konsekwencją w szerszym wymiarze, na co zwracano uwagę jeszcze przed rozpoczęciem procesu sowietyzacji kraju mającej początek w końcu lat 40., było dostanie się Polski pod wpływ Wschodu, co uważano za zagrożenie tradycyjnych wartości i kierunków rozwojowych polskiej kultury, zgodnie lokowanej w kręgu śródziemnomorskim, stanowiącym dla niej obszar tyleż naturalny, co żywotnie znaczący<sup>1</sup>.

W 1945 r. emigracja wzmocniona liczebnie w stosunku do czasów wojny, zdecydowała się nie tylko przedłużyć, ale i rozbudować formę państwowości na wygnaniu stworzoną przed sześciu laty, po klęsce wrześniowej. Oznaczało to, że oprócz instytucji *stricto* politycznych, to znaczy urzędu prezydenta, rządu i zorganizowanej reprezentacji ugrupowań politycznych (Rada Narodowa), przestrzeń emigracyjnej państwowości wypełniać miał, i w efekcie wypełniał, szereg organizacji życia publicznego, w tym zawodowego, kulturalnego i naukowego. Miały one, oprócz swoich statutowych celów, dopełniać wymiar emigracyjnego państwa, pomyślanego jako alternatywa dla państwowości krajowej.

Trzeba przy tym pamiętać, że przynajmniej kilka z instytucji kulturalnych i naukowych, które rozpoczęły wówczas działalność, było kontynuacją działających w Polsce w okresie przedwojennym. Ich restytucja poza krajem, tak zresztą jak zakładanie nowych, była wyrazem przekonania, że po roku 1945, podobnie jak w czasie trwania wojny, w kraju nie istniały warunki do prowadzenia niezależnego życia naukowego.

---

\* Doc. dr hab. Rafał Habielski, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa

<sup>1</sup> Na ten temat wypowiediano się poza krajem często, por. głosy najbardziej charakterystyczne: Ignacy Wieniewski, *Podstawy kultury polskiej*, Londyn 1946 oraz Tymon Terlecki, *Polska a Zachód. Próba syntezy*, Londyn 1947.

Wynikał stąd dość oczywisty wniosek, formułowany po zakończeniu wojny w taki mniej więcej sposób: naturalnym obowiązkiem emigracji jest stworzenie zrzeszeń naukowych o charakterze alternatywnym bądź wręcz substytutywnym wobec krajowych, których zadania sprowadzać się będą do zapewnienia możliwości prowadzenia badań uczonego znajdującym się na obczyźnie. Efekty tych badań rozumiane były jako wyraz powinności nie tylko wychodźczego świata nauki, ale całej emigracji i umiejscawiane w szeroko rozumianym obszarze kultury obejmującym m.in. literaturę i teatr na równi ze stawianymi sobie przez nią zadaniami politycznymi.

Już jesienią 1939 r., w Paryżu, zdecydowano o utworzeniu Uniwersytetu Polskiego za granicą, który aczkolwiek nie był szkołą wyższą o pełnym stopniu zorganizowania, tym niemniej rozpoczął działalność wykładową. W jakiś czas później (1942 r.) w Nowym Jorku powołany został do życia Polski Instytut Naukowy, uznawany za emanację Polskiej Akademii Umiejętności poza krajem<sup>2</sup>. W rok później, również w Nowym Jorku, powstał Instytut Józefa Piłsudskiego, będący w istocie przedłużeniem działającego w kraju przed 1939 r. Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski im. Józefa Piłsudskiego<sup>3</sup>.

Po zakończeniu wojny ośrodkiem życia naukowego stał się Londyn, który pełnił rolę stolicy emigracyjnego państwa i do lat 60. pozostawał centrum polskiej kultury poza krajem. W okresie powojennym rozpoczęło tam działalność m.in.: Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie (1950), stanowiące reprezentację uczonych skupionych w Wydziałach Humanistycznym i Przyrodniczym oraz kilku komisjach merytorycznych; Polskie Towarzystwo Historyczne w Wielkiej Brytanii (1946), powołane z inicjatywy profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Mariana Kukiela (1885-1973)<sup>4</sup>, jako kontynuacja towarzystwa o tej samej nazwie, założonego we Lwowie w 1886 r. i działającego w Polsce po wojnie, lecz w przekonaniu londyńskiego środowiska historyków pozbawionego możliwości realizowania swoich podstawowych obowiązków; Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego (1945) utworzony z myślą o zbieraniu i opracowywaniu materiałów

<sup>2</sup> Por. Jan Draus, Ryszard Terlecki, *Polskie szkoły wyższe i instytucje naukowe na emigracji 1939-1945*, Wrocław 1984.

<sup>3</sup> Instytut Piłsudskiego był kontynuacją założonego w Warszawie w 1923 r. Instytutu Badania Najnowszych Dziejów Polski, szerzej na ten temat John Micgiel, *Geneza Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku*, „Niepodległość” 1993, t. XLVI, także Janusz Cisek, *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory*, Warszawa 1997.

<sup>4</sup> Biogramy uczonych, którzy po 1945 r. pracowali poza Polską, znaleźć można w *Leksykonie kultury polskiej poza krajem od roku 1939*, red. K. Dybciak i Z. Kudelski, t. 1, Lublin 2000, *Literaturze polskiej na obczyźnie 1940-1960*, red. T. Terlecki, t. 2., Londyn 1965 oraz *Małym słowniku pisarzy polskich na obczyźnie 1939-1980* autorstwa B. Klimaszewskiego, E.R. Nowakowskiej i W. Wyskiela, Warszawa 1992.

dotyczących sprawy polskiej w II wojnie światowej<sup>5</sup>; Instytut Józefa Piłsudskiego<sup>6</sup> (siostrzany odpowiednik nowojorskiego); przeniesiony do Londynu z Bliskiego Wschodu Instytut Wschodni „Reduta” (1946), zajmujący się szeroko rozumianą problematyką polskiej polityki wschodniej<sup>7</sup>; Studium Polski Podziemnej (1947)<sup>8</sup>, które stawiało sobie za zadanie gromadzenie, opracowywanie i publikowanie materiałów ilustrujących działalność państwa podziemnego i walki toczonej w kraju w latach 1939-1945.

Na przełomie lat 40. i 50. powstały jeszcze Instytut Badań Międzynarodowych oraz Instytut Badania Zagadnień Krajowych. W tym samym czasie towarzystwo o charakterze naukowym założyli absolwenci i wykładowcy Uniwersytetu Wileńskiego pod nazwą Społeczność Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego.

Uzupełnienie tych zrzeszeń, a jednocześnie kontynuację działających w czasie wojny i zaraz po jej zakończeniu polskich wydziałów przy uczelniach brytyjskich (medycyna, prawo, architektura)<sup>9</sup>, stanowiły szkoły wyższe. W 1951 r. zainaugurował działalność Polski Uniwersytet na Obczyźnie (PUNO); trzy lata wcześniej ruszyła Szkoła Nauk Politycznych i Społecznych<sup>10</sup>. Powstanie obu uczelni postawiło na porządku dziennym kwestię podręczników akademickich, skłaniając wykładowców do ich przygotowania<sup>11</sup>. Zaplecze dla instytucji naukowych stanowiła dysponująca bogatym księgozbiorem naukowym Biblioteka Polska w Londynie, której korzenie sięgały czasów wojny<sup>12</sup>.

Jeśli mowa o organizacjach tworzących instytucjonalną tkankę życia naukowego nie można nie wspomnieć o założonych w Paryżu po powstaniu listopadowym. Biblioteczki Polskiej oraz Towarzystwie Historyczno-Literackim, nieprzerwanie służących kolejnym falom polskich wychodźstw oraz polskiej kulturze w jej wydaniu emigracyjnym i krajo-

<sup>5</sup> Por. *Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, vol. I, ed. W. Milewski, A. Suchcitz, A. Gorczyński, London 1985.

<sup>6</sup> Janusz Zuziak, *Dzieje Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie 1947-1997*, Warszawa 2001.

<sup>7</sup> Marian S. Wolański, *Kierunki działalności i funkcje Instytutu Wschodniego „Reduta”*, „Przegląd Wschodni”, 1998/1999, t. V, z. 1(17).

<sup>8</sup> Szerzej: Andrzej Suchcitz, *Informator Studium Polski Podziemnej 1947-1997*, Londyn 1997.

<sup>9</sup> Polski Wydział Prawa przy Uniwersytecie w Oksfordzie działał w latach 1944-1947, Polska Szkoła Architektury (Liverpool, Londyn) 1942-1954; por. *Monografia Polskiego Wydziału Prawa 1944-1947 Uniwersytetu w Oxford*, red. J.W. Cywiński, T.S. Rojewski, W. Toporowski, Londyn 1997.

<sup>10</sup> Tadeusz Radzik, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii. Szkolnictwo wyższe*, w: *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945-1990*, red. Leonidas Kliszewicz, Londyn 1995.

<sup>11</sup> Z takich powodów powstała synteza Mariana Kukiela *Dzieje polityczne Europy od rewolucji francuskiej (1789-1921)*, praca ukazała się początkowo w formie kilkuczęściowego, powielonego skryptu, w formie zintegrowanej w 1992 r., a także, tego autora, *Dzieje Polski porozbiorowe 1795-1921*.

<sup>12</sup> Na temat szkolnictwa polskiego na obczyźnie por. *Nauka polska na obczyźnie*, t. 1, Londyn 1955.

wym<sup>13</sup>. Trzeba również pamiętać o powstałym w Rzymie w 1945 r., przy znaczącym współudziale historyka sztuki Karoliny Lanckorońskiej (1898-2002), przed wojną wykładowcy Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, oraz ks. Waleriana Meysztowicza, Polskim Instytucie Historycznym<sup>14</sup>.

Na osobną uwagę, usprawiedliwioną nie tylko szczególną rolą, jaką odegrał, ale także odmiennością od instytucji londyńskich, zasługuje Instytut Literacki. Założony w 1946 r. w Rzymie przez Jerzego Giedroycia, od 1947 r. działał w podparyskim Maisons-Laffitte. Jego nakładem ukazywał się miesięcznik „Kultura” oraz książki, które od 1953 r. publikowane były w serii Biblioteka „Kultury”. W 1962 r. Giedroyc rozpoczął wydawać „Zeszyty Historyczne”, kwartalnik zamieszczający opracowania i świadectwa, czasopismo, które od momentu ukazania się pierwszego numeru stało się najlepszym periodykiem historycznym poza krajem<sup>15</sup>. Instytut, wbrew nazwie, nie był placówką badawczą. Stanowił raczej połączenie domu wydawniczego i ośrodka politycznego, będąc w zasadzie instytucją jednego człowieka – swego założyciela i kierownika. Pojmowanie przez Giedroycia działań poza krajem w miarę upływu czasu coraz bardziej różniło się od założeń, jakim hołdowano w polskim Londynie.

Emigracja, wedle redaktora „Kultury”, nie miała być bytem samym dla siebie, tworząc wynikający z sytuacji w kraju, tym niemniej zamknięty i oddzielony od niego obieg idei i dzieł, a wsparciem dla tych wszystkich inicjatyw w Polsce, podejmowanych zarówno w przestrzeni nauki i kultury, jak i czystej polityki, które służyły, bądź mogły służyć oporowi i obronie przed omnipotencją komunistycznej władzy. Obowiązkiem emigracji było zatem nie tylko odnosić się do tego, co działo się w Polsce, nie pełnić jedynie roli zewnętrznego krytyka systemu, ale nawiązywać kontakt z krajem, starając się, na tyle, na ile było to możliwe, uczestniczyć w jego życiu<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Przegląd działań podejmowanych przez wszystkie te instytucje przynosiła kronika, zamieszczana w „Roczniku” Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie (wyd. w Londynie).

<sup>14</sup> Szerzej na temat działalności placówki rzymskiej Baltazar Szczucki (pseud.), *Trzydzieści lat w służbie nauki polskiej. Działalność wydawnicza Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie*, „Zeszyty Historyczne” 1976, nr 38.

<sup>15</sup> Dzieje Instytutu Literackiego i „Kultury” mają bogatą literaturę, por. m.in.: Jerzy Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, opr. Krzysztof Pomian, Warszawa 1994, Krzysztof Pomian, *Wkręgu Giedroycia*, Warszawa 2000, *Jerzy Giedroyc. Redaktor-Polityk-Człowiek*, oprac. K. Pomian oraz korespondencja Jerzego Giedroycia ze współpracownikami „Kultury” publikowana w serii Archiwum „Kultury” (Juliusz Mieroszewski, Konstanty Jeleński, Jerzy Stempowski, Andrzej Bobkowski, Melchior Wańkiewicz); por. także Andrzej Paczkowski, *25 lat „Zeszytów Historycznych”*, „Zeszyty Historyczne” 1987, nr 82.

<sup>16</sup> W 1953 r. Giedroyc powrócił do rozpoczętej w 1946 r. działalności wydawniczej, uruchamiając serię Biblioteka „Kultury”, w której ukazały się książki najwybitniejszych polskich pisarzy, poetów i eseistów przebywających po wojnie poza krajem (Czesław Miłosz, Witold Gombrowicz,

## II

Nadanie wyrazistości mapie życia naukowego wymaga wspomnienia o kilku jego cechach charakterystycznych. Przede wszystkim na uwagę zasługuje, będący sprawą przypadku, fakt ilościowego zróżnicowania przedstawicieli poszczególnych dyscyplin humanistycznych. Najliczniej reprezentowani byli historycy, wobec czego, biorąc pod uwagę ich spuściznę naukową, można mówić o historiografii emigracyjnej, konkurującej z działaniami podejmowanymi na tym polu w kraju.

Nietrudno zauważyć w tej grupie stosunkowo szeroki wachlarz zainteresowań i specjalizacji, poczynając od czasów najnowszych, przez epokę nowożytną i średniowiecze po archeologię; m.in. Władysław Pobóg-Malinowski (1899-1962), Marian Kukiel, Oskar Halecki (1891-1973), Henryk Paszkiewicz (1897-1979), Tadeusz Sulimirski (1898-1983)<sup>17</sup>.

Mniej licznie, w okresie bezpośrednio powojennym, prezentowali się historycy i badacze literatury, socjolodzy, filozofowie, historycy prawa oraz historycy sztuki.

Wspomnieć trzeba także o tym, że nie wszyscy naukowcy zdecydowali się związać z instytucjami emigracyjnymi. Dotyczyło to zwłaszcza przedstawicieli młodszej generacji, którzy kończyli studia w uczelniach zagranicznych. Ci, za miejsce swojej podstawowej aktywności wybierali z reguły wyższe uczelnie państw osiedlenia, w różnym stopniu współpracując z organizacjami emigracyjnymi; wyborów takich dokonywali także badacze starsi i o znaczącym już dorobku. Za przykład służyć mogą choćby kariery Oskara Haleckiego, pracującego na uniwersytetach amerykańskich (1944-1961 w Fordham University w Nowym Jorku) i publikującego po angielsku, oraz badaczy młodszej generacji – Piotra Wandycza (ur. 1923), wykładowcy Yale University, i Mariana K. Dzięwanowskiego (ur. 1913), także, choć nie wyłącznie, publikującego nie po polsku, oraz Jana Karskiego (1914-2004) (Georgetown University), Janusza Zawodnego (ur. 1921) (m.in. University of Pennsylvania) oraz Anny Cienciąły (ur. 1929).

Do grupy tej zaliczyć można także historyków literatury: Wiktora Weintrauba (1908-1988), od początku lat 50. wykładowcę literatury i języka polskiego Harvard University, Manfreda Kridla (1882-1957), który od 1948 r. kierował katedrą historii literatury polskiej na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku, Wacława Lednickiego (1891-1967), profesora Uniwersytetu w Berkeley (gdzie w początku lat 60. zastąpił go Czesław Miłosz), Józefa Trypućkę (1910-1983) – związanego z Uniwersytetem w Uppsali, oraz

---

Gustaw Herling-Grudziński, Jerzy Stempowski, Józef Wittlin, Stanisław Vincenz).

<sup>17</sup> Szerzej o środowisku historycznym pisze Rafał Stobiecki, *Kłio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii w Wielkiej Brytanii po r. 1945*, Poznań 2005; por. także Piotr Wandycz, *Historia i historycy na emigracji. Nauka polska wobec totalitaryzmów w 55. rocznicę wybuchu II wojny światowej*, Warszawa 1995.

Jerzego Pietrkiewicza (ur. 1916), od 1950 r. profesora literatury polskiej na Uniwersytecie Londyńskim<sup>18</sup>; socjologów Zbigniewa Jordana (1911-1977), wykładającego w wyższych uczelniach w Wielkiej Brytanii i USA, Feliksa Grossa (ur. 1906), związanego z City University of New York, oraz Jerzego Zubrzyckiego (ur. 1920), pracującego początkowo w Wielkiej Brytanii, później zaś w Australii a także filozofa o. Innocentego M. Bocheńskiego (1902-1995), profesora Uniwersytetu we Fryburgu<sup>19</sup>.

Z kolei za przedstawicieli grupy mającej nikły kontakt z naukowymi instytucjami emigracyjnymi uznać można osiadłych w Stanach Zjednoczonych badaczy zaliczanych do czołówki amerykańskich sowietologów: Zbigniewa Brzezińskiego (ur. 1928), wykładowcę Uniwersytetu Columbia<sup>20</sup>, Adama Ulama (ur. 1922), profesora Uniwersytetu Harvarda oraz Russian Research Center, amerykańskiego ośrodka studiów sowietologicznych, którym kierował, i z którym związany był także Richard Pipes (ur. 1923), a także logików Jana Łukasiewicza (1878-1956), wykładającego w uniwersytetach irlandzkich i brytyjskich, Alfreda Tarskiego (1901-1983), wykładowcę Uniwersytetu w Berkeley oraz sławistę Andrzeja Vincenza (ur. 1922), profesora Uniwersytetu w Heidelbergu<sup>21</sup>.

Powyższe przypadki, a także kariery badaczy, którzy opuścili kraj w końcu lat 60. (o czym niżej), pozwalają na podział środowiska naukowego poza krajem na trzy grupy. Kryterium wyodrębnienia stanowi stopień związków ich przedstawicieli z emigracją rozumianą w sensie instytucjonalnym. Do pierwszej zaliczyć można badaczy współtworzących polskie życie społeczne na obczyźnie, którzy w nim właśnie lokowali całą swoją aktywność (np. Marian Kukiel); do grupy drugiej tych, którzy współpracując z instytucjami emigracyjnymi, związani byli także z ośrodkami badawczymi swoich krajów osiedlenia (np. Oskar Halecki, Piotr Wandycz); wreszcie do trzeciej tych, których związki z emigracją były sporadyczne lub wręcz żadne (np. Adam Ulam).

Podział ten, co wymaga podkreślenia, nie ma służyć względem mechanicznym, ma natomiast ułatwiać odpowiedź na pytanie o to, czym była humanistyka emigracyjna i ja-

<sup>18</sup> Jerzy Pietrkiewicz związany był ze School of Slavonic and East European Studies, gdzie od lat 70. pracował także Jan M. Ciechanowski oraz brytyjski badacz dziejów Polski Norman Davies.

<sup>19</sup> Od początku lat 50. o. Bocheński był uznanym autorytetem w dziedzinie filozofii marksistowskiej oraz współczesnej filozofii europejskiej. W 1950 r. ukazała się jego tłumaczona na główne języki europejskie praca poświęcona materializmowi dialektycznemu *Der Sowjetrussische dialektische Materialismus (Diamat)*, Bern 1950, wydanie angielskie w 1963 r. Por. opinie Jana Parysa, „Dlaczego antykomunizm?” *Ojciec Bocheński jako sowietolog*, „Arcana” 2005, nr 1/61-2/62.

<sup>20</sup> Zbigniew Brzeziński okazjonalnie współpracował z Instytutem Literackim Jerzego Giedroycia; w 1964 r. w Londynie ukazała się jego książka *Jedność czy konflikty*, po raz pierwszy ogłoszona po angielsku w 1961 r. pt. *The Soviet block. Unity and conflict*.

<sup>21</sup> Andrzej Vincenz, podobnie jak jego ojciec, pisarz i eseista Stanisław Vincenz, był współpracownikiem „Kultury”.

kie czynniki decydowały o tym, że w sferze zainteresowań badawczych i prac ogłoszonych drukiem objawiła właściwe sobie cechy. Na miejscu będzie także pytanie o to, czy tworzyli ją wszyscy badacze, którzy po 1945 r. znaleźli się poza krajem, czy też tylko ci, którzy swoje zainteresowania i swoją pracę w mniejszym bądź większym stopniu wiązali z celami, które stawiała przed sobą emigracja.

Na marginesie jeszcze kilka uwag natury porządkującej. Nie wszyscy z badaczy, którzy znaleźli się na obczyźnie, uznali za konieczne i możliwe kontynuowanie swojej aktywności w formie, jaką nadali jej przed wojną. Powody były wielorakie: niejednokrotnie rolę odgrywał wiek i stan zdrowia, ale także aktywna działalność publiczna; trudno jednak o wyjaśnienie, które uogólniałoby wszystkie przypadki. Niemal zupełnie odszedł od nauki romanista Stanisław Stroński (1882-1955), przed wojną profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, współpracujący jednak z PUNO i towarzystwami naukowymi. Ograniczył działalność senior historyków emigracyjnych Jan Kucharzewski (1876-1952)<sup>22</sup>, a także, nie rozstając się z dydaktyką, prof. Władysław Folkierski (1890-1961), historyk literatury francuskiej z Uniwersytetu Jagiellońskiego; podobnie miała się rzecz ze Stanisławem Kotem (1885-1975), historykiem oświaty i kultury<sup>23</sup>, oraz historykiem Michałem Sokolnickim (1880-1967).

Sprawa, na którą warto zwrócić uwagę, to stosunkowo duża ilość instytucji naukowych działających poza krajem, co może skłaniać do mylnego wrażenia, że mamy do czynienia ze zjawiskiem o znacznej złożoności i nie mniejszym znaczeniu. Rzeczywistość wyglądała nieco inaczej. Nie ulega wątpliwości, że ilość organizmów naukowych była nieproporcjonalnie duża w stosunku do liczebnej zasobności i możliwości środowiska naukowego pojmowanego jako całość. Jeśli będziemy pamiętać o rozproszeniu geograficznym jego przedstawicieli oraz obowiązkach związanych z nowymi warsztatami pracy, a także o tym, że współuczestnikami, a niekiedy i współtwórcami szeregu różnych instytucji były te same osoby, okaże się, że instytucjonalny wymiar życia naukowego wydawał się sprawiać daleko lepsze wrażenie niż bieżące efekty tworzących go organizmów.

Lata 50. stanowiły szczytowy okres powodzenia większości organizacji naukowych założonych po wojnie. Postępującego z biegiem czasu ograniczenia ich aktywności nie powstrzymało pojawienie się poza Polską w końcu lat 60. i na początku 70. grupy naukowców, którzy opuścili kraj w rezultacie podjętej przez władze kampanii antysemitycznej (wydarzenia marcowe 1968 r.). Filozofowie Leszek Kołakowski (ur. 1927), Zygmunt

<sup>22</sup> W 1948 r. Kucharzewski opublikował, opartą na przedwojennych badaniach, pracę *The origins of Modern Russia* (1948), już po jego śmierci ukazało się skrócone wydanie jego publikowanego w Polsce przed wojną monumentalnego, wielotomowego dzieła życia *Od białego do czerwonego caratu* (1958).

<sup>23</sup> W 1960 r. Instytut Literacki opublikował pracę Kota poświęconą stosunkom polsko-ukraińskim w XVII w. *Jerzy Niemirycz. W 300-lecie Ugody Hadziackiej*.

Bauman (ur. 1925), Bronisław Baczko (ur. 1924) i Krzysztof Pomian (ur. 1934), który we Francji znalazł się w połowie lat 70., związani z Uniwersytetem Warszawskim, a także politolog Aleksander Smolar (ur. 1940) i historyk Józef Lewandowski (ur. 1923) rozpoczęli współpracę z uniwersytetami bądź instytutami badawczymi nie emigracyjnymi, czego konsekwencją było m.in. publikowanie w językach obcych<sup>24</sup>. Dystans emigrantów „marcowych” wobec organizacji i sposobu myślenia emigracji o wojennym rodowodzie nie oznaczał, że jej przedstawiciele nie zdecydowali się na współpracę z instytucjami polskimi zastanymi na Zachodzie.

Miejszem najoczywistszego spotkania obu fal wychodźczych były miesięcznik i oficyna Jerzego Giedroycia, który od 1956 r. pełnił w istocie rzeczy rolę ulokowanej poza krajem opozycji antysystemowej, manifestując przy tym swój krytycyzm wobec niezmienności form, w jakich zastygła emigracja londyńska. Z tego właśnie powodu oraz wspomnianej już otwartości na kraj „Kultura” stała się miejscem wypowiedzi emigrantów „marcowych”. To tutaj ukazały się pierwsze analizy wydarzeń 1968 r. oraz prace dokumentacyjne im poświęcone<sup>25</sup>. Wcześniej opublikowane zostały wzbudzające emocje w kraju analizy polskiego Października<sup>26</sup>. Zwieńczeniem współpracy „Kultury” z przedstawicielami emigracji 1968 r. było opublikowanie przez Instytut Literacki dzieła Leszka Kołakowskiego *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład* (t.1-3, 1976-1978).

### III

W kilka lat po obfitującym w inicjatywy założycielskie okresie bezpośrednio powojennym dało o sobie znać zjawisko, które określić można jako początek kryzysu instytucji emigracyjnych. Jednym z jego objawów była m.in. wydłużająca się częstotliwość ukazywania się czasopism naukowych<sup>27</sup>.

Problemy nie ominęły obu działających w Londynie szkół wyższych, nie były jednak równoznaczne ani ze spadkiem aktywności poszczególnych badaczy, ani ze zmianą preferencji odbiorców. Inteligencja emigracyjna, zakorzeniona w nowych warunkach i w większości wypadków ustabilizowana materialnie, stanowiła grupę odbiorców wiernych swoim sygnalizowanym już w okresie bezpośrednio powojennym zainteresowaniom,

<sup>24</sup> Leszek Kołakowski był wykładowcą uniwersytetów w Kanadzie i USA, od 1970 r. jest profesorem Uniwersytetu w Oksfordzie; Zygmunt Bauman w latach 1971-1991 był profesorem Uniwersytetu w Leeds; Smolar i Pomian związali się z francuskim Centrum Badań Naukowych (CNRS).

<sup>25</sup> Np. wybór dokumentów *Wydarzenia marcowe* (przedmowa Z. Bauman), Paryż 1969; *Polskie Przedwiośnie. „Wydarzeń marcowych”* tom II, Paryż 1969.

<sup>26</sup> Jerzy Mond, *6 lat temu... (Kulisy Polskiego Października)*, 1962; Witold Jedlicki, *Klub Krzywego Koła*, Paryż 1963.

<sup>27</sup> Zjawisko to dotyczyło „Niepodległości”, pozostającej przez kilka lat w zawieszaniu, w mniejszym stopniu „Tek Historycznych” ukazujących się nieregularnie.



wśród których na plan pierwszy wysuwała się literatura historyczna, w tym wspomnieniowa, oraz beletrystyka<sup>28</sup>.

Można w związku z tym mówić o pewnym paradoksie, oto kryzysowi instytucji naukowych towarzyszył rozkwit twórczości indywidualnej. Dziesięciolecie, liczone od połowy lat 50. do połowy 60., uznać bowiem można za czas wybitnych osiągnięć, przede wszystkim historyków i historyków literatury reprezentujących najstarszą generację badaczy. Co więcej, można zaryzykować tezę, że opublikowane wówczas dzieła składają się na summę najdonioślejszych dokonań emigracji w okresie powojennym, stanowią również wypełnienie powinności deklarowanych u początku działalności poza krajem, tak w roku 1939, jak 1945. Wystarczy wspomnieć choćby o pracach Henryka Paszkiewicza *The origin of Russia* (1954); Manfreda Kridla *Literatura polska* (1956, wyd. angielskie w tym samym roku jako *A Survey of Polish literature and culture*); Mariana Kukiela *Czartoryski and European Unity 1770-1861* (1955), Tytusa Komarnickiego, *Rebirth of the Polish Republic. A study of diplomatic history of Europe, 1914-1920* (1957); Władysława Pobóg-Malinowskiego *Najnowsza historia polityczna Polski 1864-1945*, t. 1-3 (1953-1960)<sup>29</sup>; Mariana Kukiela *Dzieje Polski porozbiorowe 1795-1921* (1961)<sup>30</sup> oraz o monumentalnej syntezie Oskara Haleckiego *Tysiąclecie Polski katolickiej* (1966)<sup>31</sup>, badacza, który w końcu lat 50. opublikował popularny zarys historii Polski, przeznaczony pierwotnie dla odbiorcy zagranicznego, zaś w 1958 r. wydał monografię *From Florence to Brest (1439-1596)*<sup>32</sup>. Jeśli prace powyższe uzupełnić o książki Feliksa Grossa *The seizure of political power in a century of revolutions* (1958)<sup>33</sup>, Jerzego Zubrzyckiego *Polish immigrants in Britain. A study of adjustment* (1956), Mariana

<sup>28</sup> Dowodem tych preferencji były badania czytelnictwa prowadzone przez dyrektor Biblioteki Polskiej w Londynie Marię Danilewicz, publikowane w „Kulturze”.

<sup>29</sup> Adam Sawczyński, *Władysław Pobóg-Malinowski i jego dzieło (1899-1962)*, „Teki Historyczne” 1962/1963, t. XIII; Aleksander Kawalkowski, *Instytut jednego człowieka*, „Kultura” 1961, nr 9/167.

<sup>30</sup> Dzieło Mariana Kukiela pomyślane było jako kontynuacja wydanej w Polsce w latach 30. i wznowionej na emigracji (1958-1959) syntezy Władysława Konopczyńskiego *Dzieje Polski nowożytnej 1506-1795* (t. 1-2).

<sup>31</sup> Praca Oskara Haleckiego ukazała się po raz pierwszy w 1942 (po angielsku) do początku lat 60. wyszła w przekładach na francuski, hiszpański i niemiecki.

<sup>32</sup> Dzieło Haleckiego wydane po polsku było kolejną znaczącą pracą opublikowaną przez niego po 1945 r. Poprzedziły je *The limits and divisions of European history* (1950) oraz *Borderlands of Western Civilization. A history of East Central Europe* (1952); *History of Poland* ukazało się w Londynie w 1955 i było rozszerzoną wersją pracy opublikowanej po raz pierwszy w 1943 r. (kolejne wydania 1956, 1966).

<sup>33</sup> Książkę tę planował opublikować po polsku Jerzy Giedroyc w Instytucie Literackim. Prace nad przekładem, prowadzone w kraju, zostały przerwane z powodu aresztowania tłumaczki przez policję polityczną i skazanie jej w procesie karnym.

K. Dziewanowskiego *The Communist Party of Poland* (1959), Zbigniewa Jordana *Philosophy and ideology. The development of philosophy and marxism-leninism in Poland since the second world war* (1963)<sup>34</sup>, Henryka Paszkiewicza *The making of the russian nation*, 1963 oraz *Zarys dziejów socjalizmu polskiego* (1966), Lidii i Adama Ciołkoszów, pierwszą w Polsce pracę rekonstruuującą historię tego ruchu, obraz dokonań dekady będzie niemal pełny, co nie znaczy, że wymienione dzieła zasługują na baczniejszą uwagę niż dokonania Ulama i Pipesa<sup>35</sup>, politologa Adama Bromke (ur. 1928), wykładowcy uniwersytetów kanadyjskich<sup>36</sup>, oraz Anny Cienciaily<sup>37</sup>.

Jest rzeczą oczywistą, że w przypadku prac ogłoszonych po polsku ich adresatem była polska inteligencja zamieszkała poza krajem. Nie wolno jednak zapominać, że książki te (zwłaszcza syntezy Kukiela, Pobóg-Malinowskiego i Haleckiego) docierały do kraju<sup>38</sup>. Obecne w środowisku akademickim wpływały na sposób postrzegania najnowszych dziejów Polski i stanowiły realną przeciwwagę dla tej części historiografii krajowej, która traktowana była przez władze jako instrument realizowania doraźnych celów politycznych.

Swich obowiązków w dziedzinie humanistyki emigracja nie sprowadzała wyłącznie do aktywności czysto naukowej. Jej uzupełnienie, ale również inspirację do badań, stanowiła literatura wspomnieniowa będąca tyleż wyrazistym, co samoistnym nurtem w piśmiennictwie emigracyjnym<sup>39</sup>. W okresie bezpośrednio powojennym szereg osób, które po 1939 r. znalazły się w ZSRR, uznało za niezbędne zarejestrowanie ówczesnych doświadczeń Polaków. Efektem tego imperatywu było powstanie cyklu wypowiedzi o charakterze świadectw literackich, które weszły do kanonu literatury tworzonej poza krajem, a w niektórych wypadkach także do kanonu literatury polskiej XX w. oraz

<sup>34</sup> Praca Jordana stanowi jedną z najlepszych książek poświęconych marksizmowi w Polsce. Mimo podjętych starań Jerzemu Giedroycowi ze względów finansowych nie udało się wydać jej w polskim przekładzie w ramach Biblioteki „Kultury”.

<sup>35</sup> Np. Ulama *The new face of Soviet totalitarianism* (1963), *The Bolcheviks: the intellectual, personal and political history of the triumph of communism in Russia* (1965), Pipesa *Formation of the Soviet Union* (1954).

<sup>36</sup> W 1967 opublikował *Poland's politics. Idealism versus realism*. Kolejne swojej kariery naukowej opisuje w wydanej w Polsce w 1995 r. książce wspomnieniowej *Polak w świecie*.

<sup>37</sup> *Poland and the Western Powers 1938-1939* (1968).

<sup>38</sup> *Dzieje Polski porozbiorowej* Kukiela wydane zostały także w zminiaturyzowanej formie przeznaczonej dla czytelnika krajowego. Praktykę tę rozwinął w początku lat 80. Jerzy Giedroyc, który wydawał miniaturowe edycje „Kultury”, „Zeszytów Historycznych” oraz książek przeznaczonych wyłącznie do dystrybucji w Polsce.

<sup>39</sup> Już w czasie wojny, w 1942 r., ukazał się w Londynie nostalgiczny tom *Kraj lat dziecińczych*, który uznać można za początek literatury wspomnieniowej poza krajem. Książka, co charakterystyczne, została wznowiona w Londynie w 1987 r.

powszechnej literatury sowietologicznej. Choć pierwsze z prac literatury zsyłkowej ukazały się zaraz po zakończeniu wojny, do najwybitniejszych należy nieco późniejsze świadectwo Gustawa Herlinga-Grudzińskiego *Inny świat* (1953), poprzedzone przedmową Bertranda Russella (wydanie angielskie *A world apart*, 1951), oraz Józefa Czapskiego *Na nieludzkiej ziemi* (1949). Klamrą spinającą literaturę zsyłkową jest opublikowana w 1976 r. książka Stanisława Swianiewicza, świadka zbrodni dokonanej na polskich oficerach w 1940 r., *W cieniu Katynia* (1976).

Literatura rejestrująca doświadczenia polskie w ZSRR była pokrewna z gatunkiem wspomnień wojennych, z których najważniejsze ukazały się w okresie powojennym. *Bez ostatniego rozdziału* gen. Władysława Andersa (1949) oraz *Armia podziemna* gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego (1951), podobnie do innych książek tego typu, zostały przełożone na języki obce i okazały się być czynnikiem ewokującym kolejne wypowiedzi. Uruchomiły one samonapędzający się ciąg wspomnień przeżywający okres ponownego, po okresie bezpośrednio powojennym, rozkwitu w latach 60., których autorami byli wojskowi, politycy i pisarze. Świadectw, które obejmowały zasięgiem chronologicznym cały XX w., ze zwróceniem szczególnej uwagi na okres działań podejmowanych na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości, dwudziestolecie międzywojenne i lata 1939-1945, rzadziej poświęconych okresowi powojennemu<sup>40</sup>. Do najistotniejszych, oprócz już wspomnianych, należą *Moje wspomnienia* Wincentego Witosa (t. 1-3, 1964), *W sojusznicy Londynie* Edwarda Raczyńskiego<sup>41</sup>, „pamiętnik mówiony” *Mój wiek* Aleksandra Wata (1977) oraz *Dziennik 1954* Leopolda Tyrmanda (1980), świadectwa z różnej perspektywy opisujące i analizujące polską rzeczywistość dwudziestolecia międzywojennego, wojny oraz stalinizmu.

Warto przy okazji zaznaczyć, że teksty wspomnieniowe ukazywały się nie tylko w formie książkowej. Miejscem ich druku były czasopisma (np. wydawany w Londynie tygodnik „Wiadomości”). Ilość materiałów historycznych nadsyłanych do „Kultury” skłoniła Jerzego Giedroycia do założenia przywołanych już „Zeszytów Historycznych”, kwartalnika, w którym ukazało się wiele cennych świadectw, poświęconych przeważnie dwudziestolecu oraz czasom II wojny. Materiały wspomnieniowe publikowało także czasopismo „Niepodległość” wydawane przez Instytut Piłsudskiego<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> Klasyfikacji tematycznej literatury wspomnieniowej dokonał Eugeniusz Romiszewski w artykule *Wzmrożona fala wspomnień w literaturze emigracyjnej 1961-1976*, „Pamiętnik Literacki”, t. II, Londyn 1978.

<sup>41</sup> W 1962 r. książka ukazała się po angielsku pod tytułem *In allied London. The wartime diaries of the polish ambassador*.

<sup>42</sup> Kazimierz Okulicz, *O piłsudczykach, Instytucie im. Piłsudskiego i „Niepodległości”*, Zeszyty Historyczne 1978, nr 43.

Jeśli mowa o literaturze historycznej trzeba wspomnieć o zbiorach dokumentów wydawanych z intencją bezstronnego przedstawienia prawdy o wysiłkach podejmowanych poza krajem na rzecz jego niepodległości w latach II wojny światowej. Staraniem Instytutu gen. Sikorskiego ukazały się *Documents of polish-soviet relations 1939-1945*<sup>43</sup>; w latach 70. Studium Polski Podziemnej rozpoczęło edycję serii *Armia Krajowa w dokumentach*, ilustrującej dzieje polskiego podziemia wojskowego i politycznego w kraju w latach 1939-1945. Charakter dokumentacyjny miało zainicjowane także przez Instytut Sikorskiego wielotomowe wydawnictwo *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej* stanowiące najwszechstronniejszy przegląd polskich dokonań militarnych na Zachodzie oraz w kraju<sup>44</sup>.

#### IV

Klimatu życia naukowego poza krajem w okresie powojennym nie można objaśniać jedynie względami natury politycznej, choć nie ulega wątpliwości, że polityka miała na nie wpływ znaczący. Wspomnijmy tylko, że inauguracja Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii odbyła się nieprzypadkowo 29 listopada 1946 r., a więc w rocznicę wybuchu powstania listopadowego, co nie pozostawiało wątpliwości zarówno co do sposobu pojmowania przeszłości przez środowisko historyczne, jak i pojmowanych przez nie obowiązków wobec współczesności. O tym, jak głęboko w przeszłość sięgało myślenie nie wolne od aktualizacji politycznych, świadczyć mogą reakcje na książkę Henryka Paszkiewicza poświęconą początkom Rosji, w której autor dowodził normandzkiego pochodzenia dynastii Rurykowiczów i udziału tego czynnika w procesie tworzenia państwa rosyjskiego<sup>45</sup>.

Powodu założenia i działania towarzystw naukowych nie można tłumaczyć tylko chęcią czy wręcz polityczną koniecznością budowy państwowości emigracyjnej. Była już o tym mowa, że miały być one, i w efekcie były, schronieniem i warsztatem pracy dla naukowców, którzy po 1939 r. znaleźli się poza krajem i po zakończeniu wojny zdecydowali się do niego nie wracać. Instytuty i towarzystwa naukowe stały się forum wymiany myśli i miejscem prezentowania efektów badań, tworząc tym samym namiastkę przedwojennych form środowiskowej aktywności. Na tyle, na ile mogły stały się podstawą do kontynuowania badań.

Polityczna w zasadzie geneza instytucji naukowych w oczywisty sposób wpływała na ich charakter i określała powinności uczonych. Aczkolwiek tyleż dalekie od prawdy, co uproszczone byłoby twierdzenie, że okoliczności polityczne, w jakich znaleźli się ich

<sup>43</sup> Tom I, obejmujący lata 1939-1943, wydany został w 1961 r.; tom II 1943-1945 w 1967 r.

<sup>44</sup> Ogółem ukazały się 3 tomy zawierające 8 części, wydawane w Londynie z inicjatywy Instytutu im. gen. Sikorskiego w latach 1951-1986.

<sup>45</sup> Por. S. Stroński, *Pierwotna Ruś a późniejsza Moskwa-Rosja*, „Wiadomości” 1955, nr 6/462.

organizatorzy i uczestnicy po zakończeniu wojny, determinowały interpretacje nieodległej przeszłości oraz wpływały na stawiane sobie cele badawcze, nie ulega przecież wątpliwości, że Historia i Polityka wpłynęły zarówno na zainteresowania, jak i diagnozy.

Nie jest w związku z tym dziełem przypadku, że większość historyków kierowała uwagę ku historii politycznej i dziejom najnowszym, innymi słowy ku tym zjawiskom i wydarzeniom, które władze komunistyczne w Polsce uznawały za niecenzuralne, a więc nie mające prawa bytu.

Czynnikiem sprawczym przy wyborze tematyki badań był sam fakt pozostania na obczyźnie po zakończeniu wojny bądź wyjazdu z kraju rządzonego przez partię komunistyczną. Ujmując rzecz najkrócej, powiedzieć można, że dla wielu uczonych, głównie historyków i to nie tylko tych zajmujących się dziejami najnowszymi, tematyka prowadzonych przez nich badań, formułowane wnioski i to, co można określić mianem pojmowania przez nich sensu dziejów Polski bądź logiki ich rozwoju, było wypadkową między ich przedwojennymi zainteresowaniami<sup>46</sup> a reakcją na stan, w jakim znalazła się Polska po zakończeniu wojny, pośrednio także i na kondycję krajowej humanistyki.

Efekty ich badań ocalić miały te obszary życia duchowego, które znalazły się w centrum uwagi polityki naukowej, oświatowej i kulturalnej komunistycznej władzy, zostały poddane presji ideologii oraz deformujących zabiegów cenzuralnych. Za przykład posłużyć może choćby emigracyjny dorobek Oskara Haleckiego, zwracającego rolę na znaczenie katolicyzmu i Kościoła w dziejach Polski, oraz Mariana Kukieła penetrującego biografię księcia Adama Czartoryskiego, wielkiej osobistości polskiej emigracji XIX w., a także polskie wysiłki na rzecz odzyskania niepodległości zarówno przed r. 1918, jak i w latach II wojny światowej<sup>47</sup>.

Znakomita większość, jeśli nie wręcz wszystkie z prac ogłoszonych przez Kukieła na obczyźnie, dowodziły, że ten kontynuator bardziej niż epigon, szkoły swego mistrza Szymona Askenazego wpisującego się książkami publikowanymi w początku XX w. w bieg polskiego życia politycznego, pisał je nie tylko w imię poczucia bliskiej mu idei „służby obywatelskiej”, ale i wpływania na myślenie o dniu współczesnym poprzez rekonstruowanie określonych wydarzeń i zjawisk z przeszłości<sup>48</sup>.

Nietrudno odkryć, że niektóre z prac opublikowanych poza krajem miały bezpośredni związek z zadaniami stawianymi przez władze komunistyczne historiografii

<sup>46</sup> Por. Marek Kornat, *Polska szkoła sowietologiczna 1930-1939*, Kraków 2003.

<sup>47</sup> Biografia Czartoryskiego ukazała się po polsku (*Książę Adam*, Paryż 1950), a w poszerzonej i zmienionej wersji po angielsku *Czartoryski and European Unity* (Princeton 1955), rec. m.in. W. Weintraub, „Kultura” 1955, nr 11/97.

<sup>48</sup> Szerzej na temat pisarstwa Kukieła pisze Rafał Habielski, *W służbie teraźniejszości. Głosa do twórczości Mariana Kukieła*, w: Marian Kukiel, *Historia w służbie teraźniejszości*, Warszawa 1994.

krajowej. Dość wspomnieć książki, jakie ukazały się poza Polską w połowie lat 60. z okazji obchodów milenijnych<sup>49</sup>, a także te, które wprost lub pośrednio podważały oficjalną wykładnię przeszłości<sup>50</sup>.

Warto przy okazji przypomnieć o narastających z upływem czasu różnicach między „polskim” Londynem a „Kulturą”. O ile emigracja londyńska konstatowała oczywisty fakt uzależnienia Polski od ZSRR, dając temu wieloraki, jednakże monotonicznie powtarzalny wyraz, Jerzy Giedroyc stosował inną metodę. Próbował „zmiękczać” system przy pomocy analiz doktryny z pozycji lewicowych<sup>51</sup>. W przypadku refleksji o przeszłości nie tyle ją monumentalizować i heroizować, co chętnie praktykowano w Londynie, ile mierzyć się z nią, a jeśli trzeba także poddawać rewizji. Zawsze w imię prawdy, nigdy zaś z intencją schlebiana dobremu samopoczuciu i megalomanii rodaków.

Nieco inaczej wyglądała kwestia zainteresowań naukowców, którzy opuścili kraj w jakiś czas po zakończeniu wojny, przede wszystkim w końcu lat 60. Dla nich status emigranta stawał się pretekstem bądź dogodną sposobnością do poddania rewizji tych ocen, które musiały zawierać ich opublikowane w PRL prace lub wyboru całkiem nowych tematów badań.

I jeszcze jedna uwaga natury porządkującej. Jeśli, choćby w największym skrócie, próbujemy dotrzeć do istotnych cech humanistyki polskiej na obczyźnie, nie można pominąć geograficznego pochodzenia jej przedstawicieli. Emigracja powojenna składała się w dużym stopniu z osób urodzonych, bądź związanych z Kresami Wschodnimi, przez co rozumieć należy nie tylko ten obszar, który Polska utraciła na rzecz Związku Radzieckiego w 1945 r., ale i tereny leżące na wschód od przedwojennej granicy Polski. Z ziemiami wschodnimi, w różny sposób, złączeni byli wspomniani już Stanisław Stroński, Marian Kukiel i Stanisław Kot, a także historycy Władysław Wielhorski (1885-1967) i Stanisław Kościalkowski (1881-1960) oraz prawnik i historyk Wiktor Sukiennicki

<sup>49</sup> Np. Oskara Haleckiego *Tysiąclecie Polski katolickiej*, Rzym 1966; dyskusję toczoną wówczas w Londynie a poświęconą znaczeniu chrztu i Kościoła w dziejach Polski opisuje Rafał Habielski, *W światłach i cieniach przeszłości. Emigracja wobec Millenium*, „Więź” 1998, nr 11.

<sup>50</sup> Za przykład posłużyć tutaj może esej Adama Ciołkosza *Moskalofilskie pojmowanie dziejów. Rzecz o mowie Józefa Cyrankiewicza w 50. rocznicę odzyskania niepodległości Polski*. Londyn 1969, w którym autor rozprawił się m.in. oficjalną tezą o wyjątkowym znaczeniu rewolucji październikowej dla odzyskania przez Polskę niepodległości.

<sup>51</sup> Przykładem „dywersji” ideologicznej stosowanej przez Giedroycia są publikowane w „Kulturze” m.in. teksty Zbigniewa Jordana (np. *Rewizjonizm w Polsce, jego cechy uniwersalne i specyficzne*, „Kultura” 1961-1962, nr 12/170, 1/171-2/172; *Perspektywy ewolucji marksizmu*, tamże 1967, nr 4/234; *Pisma ostatnie* Andrzeja Stawara, 1961; praca Róży Luksemburg *Rewolucja rosyjska z komentarzem* Adama Ciołkosza (*Róża Luksemburg a rewolucja rosyjska*), 1961.

(1901-1983)<sup>52</sup>, a także Marian K. Dziewanowski (i jego wuj Władysław), Adam Ulam i Jerzy Giedroyc.

Nie ulega wątpliwości, że miejsce urodzenia nie pozostawało bez wpływu zarówno na sam fakt wyboru statusu emigranta, choć z pewnością nie był to czynnik najważniejszy, jak i powojenne zainteresowania badawcze oraz oceny ferowane wobec twórczości krajowej<sup>53</sup>. Powstałe poza krajem prace odnoszące się do Kresów Wschodnich mają istotne miejsce w polskim piśmiennictwie historycznym nie tylko ze względu na swoją jakość, ale i fakt, że bez względu na okres, którego dotyczyły, nie mogłyby ukazać się w kraju. Prawdziwości tej tezy dowodzi choćby wydane w Londynie w 1970 r. dwutomowe dzieło Stanisława Kościałkowskiego *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*.

## V

Powyższe refleksje dotyczące środowiska naukowego wydają się konieczne do sformułowania następującej konstatacji. W warunkach emigracyjnych trudno mówić o systematycznym funkcjonowaniu i rozwoju dyscyplin naukowych w obrębie humanistyki, wyłączwszy prace badaczy związanych z niepolskimi uczelniami bądź ośrodkami naukowymi. Mamy raczej do czynienia z grupami badaczy o podobnych niekiedy zainteresowaniach, naukowców powiązanych przynależnością do tych samych instytucji oraz podobnym pojmowaniem swoich obowiązków wynikających z podobieństwa przekonań politycznych oraz ze świadomego uczestnictwa w życiu społecznym emigracji.

Wyraźnie dostrzegalny jest wpływ rocznic na różnorodne inicjatywy badawcze i wydawnicze, czego przykładem dzieła, które ukazały się w latach 50. z okazji przypadającego wówczas 100-lecia śmierci tworzących na emigracji po powstaniu listopadowym Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza. Prace, które wówczas powstały, są dowodem potrzeby i umiejętności działań zbiorowych. Można tu przywołać takie dzieła jak *Adam Mickiewicz in world literature. A symposion* prace wydane staraniem Waława Lednickiego w Berkeley w 1956, oraz *Adam Mickiewicz 1855-1955. Księga w stulecie zgonu*, (1955) i *Juliusz Słowacki 1809-1849. Księga w stulecie zgonu* (1951).

<sup>52</sup> Stanisław Kościałkowski był przed 1939 r. wykładowcą Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, natomiast Sukiennicki i Wielhorski (a także Stanisław Swianiewicz oraz Waława Komarnicki) współpracownikami wileńskiego Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej (założonego w 1930 r.), stanowiącego centrum przedwojennych polskich badań sowietologicznych; szerzej na ten temat Marek Kornat, *Polska szkoła sowietologiczna...* op. cit.

<sup>53</sup> Dowodem tego choćby edycja „Pamiętnika Kijowskiego” i zamieszczona w I t. (1959), rozprawa Władysława Wielhorskiego *Ziemia ukraińska Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*. Podobny charakter ma „Pamiętnik Wileński” (1972), w nim m.in. rozprawa Kazimierza Okulicza *Brzaski, dzień i zmierzch na ziemiach Litwy historycznej*.

Powyższe przykłady dowodzą, że w obszarze badań poświęconych historii literatury polskiej największe i niewolne od interpretacji politycznych zainteresowanie towarzyszyło twórczości Mickiewicza<sup>54</sup>, którego adresowane do wychodźców po powstaniu listopadowym *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* stały się katechizmem emigracji powojennej<sup>55</sup>. Na tym tle tym ciekawie prezentują się zainteresowania Józefa Trypućki badacza wolnego od pasji politycznych<sup>56</sup>.

Jeśli mowa o zainteresowaniach historyczno-literackich, wypada przypomnieć szereg prac powstałych z inicjatywy Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie poświęconych najwybitniejszym pisarzom i poetom polskim XIX i XX w., publikowanych w tzw. serii *Żywych*, książek zbiorowych, których autorami byli nie tylko badacze literatury – Mickiewicz (1955), Wyspiański (1957), Conrad (1957) Krasiński (1959), Norwid (1962), Sienkiewicz (1967).

Ukoronowanie zabiegów mających na celu podsumowanie dorobku szeroko rozumianego piśmiennictwa emigracyjnego stanowiła wydana w 1964 r. dwutomowa praca *Literatura polska na obczyźnie 1940-1960* (red. Tymon Terlecki), precyzyjnie opisująca różne przejawy aktywności literackiej podejmowanej we wszystkich ośrodkach emigracyjnych.

Inicjatywy zrealizowane w formach przywołanych wyżej mogą sugerować planowość i skłonność do działań zbiorowych. Stanowiły one jednak częściej wyjątek niż regułę. Geografia życia naukowego poza krajem sprzyjała raczej brakowi koordynacji prowadzonych badań oraz z założenia systematycznej refleksji dotyczącej celu, charakteru i zadań, które realizować powinni czy to poszczególni badacze, czy też środowisko rozumiane jako całość. Próbuąc odpowiedzieć na pytanie o powody tego stanu rzeczy, można dojść do przekonania, że powinności humanistyki na obczyźnie były dla jej przedstawicieli, zwłaszcza tych związanych z życiem społecznym emigracji, w tak oczywisty sposób sprecyzowane powojennym położeniem kraju, a w jakimś stopniu i własną kondycją, iż nie uważano ani za konieczne, ani potrzebne wytyczanie kierunków i celów, zwracanie uwagi na metody czy przypomnienie o obowiązkach. Ich wyrazem było prowadzenie badań i publikowanie ich wyników. Argumentem na rzecz powyższej tezy są m.in. materiały drukowane w periodykach wspomnianych już instytucji naukowych: „Roczniku” Polskiego Towarzystwa Naukowego, „Tekach Historycznych” Polskiego

<sup>54</sup> Por. np. *Adam Mickiewicz: Poet of Poland*, ed. M. Kridl, New York 1951; *Adam Mickiewicz*, red. Z. Kasprzycka, Londyn 1955; *Księga pamiątkowa na stulecie zgonu Adama Mickiewicza*, Sztokholm 1955; *Mickiewicz and the West*, Buffalo 1956.

<sup>55</sup> Tekst Mickiewicza został kilkakrotnie wydany w końcu wojny, stanowił pierwszą pozycję książkową rzymskiego jeszcze Instytutu Literackiego.

<sup>56</sup> Np. *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku 19*, t. 1-2. Uppsala 1955-1957.



Towarzystwa Historycznego<sup>57</sup> oraz „The Polish Review”, Polskiego Instytutu Naukowego, które nie sprawiają wrażenia materii składającej się na uporządkowaną całość.

Nieco inaczej było w wypadku inicjatyw o sprecyzowanej tematyce. Przykładem może tu być „Niepodległość”, koncentrująca uwagę na osobie Marszałka, seria „Kurs spraw wschodnich” Instytutu „Reduta”, w ramach której ukazało się, w formie powielonych maszynopisów, szereg wykładów organizowanych przez Instytut.

W wypadku badaczy związanych z niepolskimi ośrodkami naukowymi ich działania były funkcją własnych zainteresowań i celów stawianych sobie przez te instytucje.

Próbując puentować powyższe wnioski, można pokusić się o postawienie takiej oto tezy. Humanistyka poza krajem nie rozwijała się, w oczywistym przeciwieństwie wobec krajowej, wedle skonkretyzowanego, założonego planu. Była raczej sumą indywidualnych zainteresowań i powinności badaczy wynikających z sytuacji politycznej, stosunku do przeszłości czy geograficznego pochodzenia badaczy<sup>58</sup>. Nie znaczy to jednak, że wytyczenie ogólnych zainteresowań nastęrcza większe trudności. Dzieje Polski XIX i XX w. ze szczególnym uwzględnieniem politycznych i wojskowych wysiłków na rzecz odzyskania niepodległości, sprawa Polska w II wojnie światowej (w szerokim spektrum obejmującym kwestie polityczne, dyplomację oraz aspekt militarny), stosunki polsko-rosyjskie i polsko-sowieckie oraz sytuacja w kraju po roku 1945 są porządkami tematycznymi, które łączą twórczość większości badaczy trzech przywołanych wyżej grup.

Gdy mowa o charakterystycznych cechach zainteresowań trzeba zwrócić uwagę na marginalne traktowanie dziejów emigracji po 1945 r. Poza wspomnianą pracą J. Zubrzyckiego (*Polish immigrants...*) do refleksji tej powrócono w końcu lat 80. przy współudziale badaczy brytyjskich<sup>59</sup>.

Dewizą, która towarzyszyła historykom związanym z emigracją londyńską, były imperatywy zawarte w rozprawie Mariana Kukiela otwierającej pierwszy zeszyt „Tek Historycznych”<sup>60</sup>. Tekst ten jest przejawem poszukiwań remedium na wyzwania, które współczesność stawia historykowi rozpiętemu między swoimi zainteresowaniami i poglądami, z jednej strony, a ciśnieniem czasu i oczekiwaniami społecznymi, z drugiej. Innymi słowy Kukiel szukał odpowiedzi na niełatwe pytanie, jak we frapującej, atrakcyjnej dla odbiorcy formie, odpowiadać na społeczne zainteresowanie przeszłością, pozos-

<sup>57</sup> Rafał Habielski, *Londyńskie „Teki Historyczne”*, „Więź” 1992, nr 6.

<sup>58</sup> Nie dysponujemy wieloma materiałami, które pozwalają odpowiedzieć na pytanie o wybór zainteresowań badawczych, do wyjątków należą wspomnienia Mariana K. Dziewanowskiego *Jedno życie to za mało. Kartki z pamiętnika niepoprawnego optymisty*, Toruń 1994.

<sup>59</sup> Keith Sword, Norman Davies, Jan Ciechanowski, *The formation of the polish community in Great Britain 1939-1950*, London 1989; por także *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945-1990*, op. cit.

<sup>60</sup> Por. rozprawę *Historyk w służbie niepodległości*, „Teki Historyczne” 1947, nr 1.

tając w zgodzie z zasadami sztuki i rzetelnością badawczą. Stan, o którym wyżej mowa, to znaczy brak potrzeby wytyczania celów, które rozumiane były same przez się, syntetycznego diagnozowania kondycji polskiej humanistyki na obczyźnie i dokonań środowiskowych (za wyjątek uznać można *Literatura polska na obczyźnie*), rekompensowany był ocenami tego, co działo się w kraju. Wypada tu wspomnieć o studium Stefana Mękarskiego *Przewrót obcy w kulturze polskiej* (1952), przede wszystkim zaś o krajowych zeszytach „Kultury”. Ogłoszone poza ciągłą numeracją miesięcznika były najsumienniejszym i dokonanym z naukowym obiektywizmem wykładem na temat krajowej rzeczywistości, obejmującym także naukę i kulturę (zeszyt nr 3).

Wykład Mariana Kukieła na temat stanu nauk historycznych w kraju (*Polskie nauki historyczne w niewoli*)<sup>61</sup> był natomiast pierwszym podsumowaniem spustoszeń uczynionych przez stalinizm w obszarze nauk historycznych.

Upływ czasu sprzyjał spojrzeniu na dokonania własne. Na przełomie 1955/56 r. zaczęto, jak wolno sądzić, nie bez związku ze wspomnianymi objawami kryzysu instytucji naukowych, przygotowania do kongresu nauki polskiej na obczyźnie. Dyskusje nad skonkretyzowaniem charakteru kongresu, którego obrady miały się rozpocząć wiosną 1956 r. w Paryżu, oraz jego składem personalnym nałożyły się na zmiany zachodzące w kraju, które pogłębiły zarysowujące się od początku lat 50. różnice między „Kulturą” a „niezlomną” emigracją londyńską. Sprowadzały się one do odpowiedzi na pytanie, czy sytuacja w kraju ma, a jeśli tak, to na ile, wpływać na ewolucję, postawy i program emigracji. Popierająca destalinizację „Kultura”, która próbowała nawiązywać kontakt z krajem, a jednocześnie wyraźnie przeciwstawiała się zasadzie „wszystko albo nic”, to znaczy albo pełna niepodległość Polski, albo twardy antykomunizm, łącząc ten postulat z koniecznością rewizji rozumienia roli emigracji, a także jej organizacji, okazała się dla części organizatorów kongresu niewygodna. W efekcie kongres nie doszedł do skutku w planowanej formie, natomiast w 1957 r. odbyła się w Londynie *Konferencja wolnej kultury polskiej*<sup>62</sup>. Inicjatywa ta zasługuje na uwagę przynajmniej z dwóch powodów. Przyniosła kilka ciekawych i w zasadzie pierwszych od zakończenia wojny diagnoz dotyczących kondycji szeroko pojmowanej kultury polskiej, zwracając uwagę m.in. na zmiany, jakie zaszły w humanistyce po październiku 1956 r.<sup>63</sup> Dała także początek dalszym spotkaniom, które próbowały odpowiedzieć na pytanie, czym jest i jakie zadania spełnia kultura i nauka poza krajem.

<sup>61</sup> „Teki Historyczne” 1955, t. VII.

<sup>62</sup> Wystąpienia ogłoszone w tomie *Konferencja wolnej kultury polskiej*, Londyn 1960.

<sup>63</sup> Marian Kukiel, *Kryzys historiografii komunistycznej w Polsce* (skrót referatu), „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1957, nr 161 (8 VII), por. tegoż *Przesilenie w historiografii krajowej*, „Teki Historyczne” 1956/1957, t. 8.

## VI

Była już o tym mowa, że lata 60., biorąc pod uwagę ilość prac, które się wówczas ukazały, stanowiły dobry czas humanistyki poza krajem. Następną dekadą nie okazała się gorsza, choć w działaniach podejmowanych w Londynie dostrzec można początki etapu schyłkowego. Powodem był dający o sobie znać upływ czasu, w efekcie czego ze środowisk naukowych ubywali badacze, których twórczość okazała się być wizytówką emigracyjnej humanistyki. Za cezurę końcową tego procesu, rozpoczętego w połowie lat 50. (w 1955 r. zmarł Stanisław Stroński), uznać można połowę lat 70. – zmarli wówczas Marian Kukiel (1973 r.), Oskar Halecki (1973 r.) oraz Stanisław Kot (1975 r.). Oznaczało to, że w zasadzie przestała istnieć generacja badaczy, która rozpoczęła działalność naukową jeszcze przed 1918 r. i dominowała w emigracyjnej humanistyce po II wojnie światowej.

Trudno w warunkach emigracyjnych mówić o schedzie pokoleniowej w relacji mistrz - uczeń, niemniej siłą rzeczy na plan pierwszy wysunęli się badacze młodszy. W środowisku historycznym przede wszystkim Piotr Wandycz, publikujący zarówno po polsku (współpraca z Instytutem Literackim), jak i po angielsku, badacz obejmujący zasięgiem swoich zainteresowań dzieje Polski w XX w. w powiązaniu z historią powszechną. Do najważniejszych jego prac z pewnością zaliczyć można dzieje Polski pod zaborami (*The Lands of partitioned Poland: 1795-1918*, 1974) oraz książkę stanowiącą kontynuację tematu podjętego w latach 60. – *The twilight of french eastern alliances: 1926-1936. French-Czechoslovak-Polish relations from Locarno to the remilitarization of the Rhineland*, 1988). Wandycz stanowi przykład badacza publikującego zarówno w amerykańskich, jak i emigracyjnych wydawnictwach, którego książki ukazywały się w przekładach na języki inne niż angielski i polski. Podobnym tropem szli przywoływani już Dziewanowski (*Poland in the twentieth century*, 1977, *A history of Soviet Russia*, 1979), Zawodny (*Nothing but honour – The story of the uprising of Warsaw 1944*, 1978), Karski (*The Great Powers and Poland 1919-1945*, 1984) i Sukiennicki (*East Central Europe during World War I. From foreign domination to national independence*, 1984).

Wymagającym wspomnienia novum w humanistyce emigracyjnej było pojawienie się książek autorów krajowych. W 1973 r. Instytut Literacki opublikował *Dzieje Polski* Adama Krzyżanowskiego – studium poświęcone dwudziestoleciu międzywojennemu. Praca Krzyżanowskiego, ekonomisty, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, stanowiła pierwszą książkę o charakterze naukowym powstałą w kraju po 1945 r. i wydaną na emigracji (po śmierci autora), tworząc tym samym nowy obyczaj, który określić można jako bezpośrednie współdziałanie polskiej humanistyki w wolnym świecie z niezależną humanistyką krajową. W końcu lat 70. paryskie wydawnictwo Libella zainicjowało serię

zatytułowaną „Historia i Teraźniejszość”<sup>64</sup>, w ramach której ukazywały się książki badaczy krajowych ze względów cenzuralnych nie mające szans na druk w kraju. Pierwszą pozycją była synteza Henryka Wereszyckiego *Historia polityczna Polski 1864-1918*, książka, która, mimo iż napisana po wojnie, okazała się nadal aktualna i atrakcyjna. Kolejne pozycje serii stanowiły m.in. studium katolickiego publicysty Andrzeja Micewskiego poświęcone środowiskom katolickim w Polsce w latach 1945-1976, praca Krystyny Kersten *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*<sup>65</sup> oraz studium Stanisława Barańczaka *Czytelnik ubezwłasnowolniony. Perswazja w masowej kulturze literackiej PRL*.

Zmiana generacyjna w humanistyce emigracyjnej w latach 70. oznaczała coś więcej niż następstwo pokoleniowe. Wyrażała się w zmianie zainteresowań badawczych, co w przypadku historyków znajdowało wyraz w ambicji podsumowywania badań i przynosiło efekt w postaci syntez, które aczkolwiek w sensie zakresu chronologicznego pokrywały się z ogłoszonymi wcześniej, oparte były na nowych ustaleniach badawczych<sup>66</sup>.

Przy podobnych zainteresowaniach młodsza generacja próbowała, choć nie można uznać tego za normę, poddawać rewizji kształt przeszłości utrwalony w pracach naukowych swoich poprzedników oraz w literaturze wspomnieniowej. Dowodem książka Jana M. Ciechanowskiego, przedstawiciela najmłodszego pokolenia emigracyjnego (ur. 1930), który w 1971 r. opublikował monografię *Powstanie Warszawskie*, krytycznie odnoszącą się do decyzji o rozpoczęciu walki o miasto<sup>67</sup>. Praca Ciechanowskiego wywołała spory rezonans w Londynie, podawała bowiem w wątpliwość pielęgnowane przez emigrację przekonanie o słuszności Powstania, związane z oskarżeniem Stalina o nieudzielenie pomocy Armii Krajowej, czego konsekwencją była hekatomba Warszawy. Książka uderzała tym samym w dowódcę Armii Krajowej gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, osobę należącą po wojnie do politycznego establishmentu emigracji<sup>68</sup> i w przekonaniu środowisk londyńskich, zwłaszcza grona skupionego w Studium Polski Podziemnej, zbyt bliska była w konkluzjach przyjętej w kraju oficjalnej interpretacji Powstania<sup>69</sup>.

<sup>64</sup> W skład Komitetu Wydawniczego serii weszli badacze krajowi i emigracyjni: Czesław Miłosz, Piotr Wandycz, Henryk Wereszycki, Jacek Woźniakowski i Czesław Zgorzelski.

<sup>65</sup> Pierwsze wydanie tej książki miało miejsce w kraju w podziemnym wydawnictwie „Krağ” w 1984 r.

<sup>66</sup> Za przykład służyć mogą syntezy dziejów Polski i Rosji Dziewanowskiego, a także praca Piotra Wandycza, opublikowana po 1989 r. *The price of freedom*, synteza dziejów Europy Środkowej.

<sup>67</sup> Książka ukazała się w wydaniu angielskim w 1974 (*The Warsaw Rising of 1944*), opublikowana została także w Polsce w 1984 r., okazując się sensacją wydawniczą.

<sup>68</sup> Generał T. Bór-Komorowski stał w latach 1947-1949 na czele rządu, wchodził także w skład Rady Trzech, odpowiednika urzędu głowy państwa na emigracji.

<sup>69</sup> Praca Ciechanowskiego poradziła sobie z upływem czasu, jej uzupełnione wydanie ukazało się w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (Pułtusk 2004).

Książkę Ciechanowskiego uznać można za swego rodzaju łącznik między zainteresowaniami emigracji wojennej a kolejną falą wychodźczą. Zgodnie z logiką powojennych dziejów Polski, na początku lat 80. poza krajem uformowała się nowa formacja, określana najczęściej mianem emigracji solidarnościowej. Jej trzon stanowili działacze „Solidarności”, którzy przed wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce znaleźli się na Zachodzie i po 13 grudnia 1981 r. zdecydowali się nie wracać do kraju.

Analogicznie do formacji poprzednich przedstawiciele emigracji „solidarnościowej” zdecydowali się na tworzenie własnych instytucji życia kulturalnego i literackiego, które przybierały zazwyczaj formę oficyn wydawniczych oraz czasopism. Można tu wymienić wydawane w Paryżu „Zeszyty Literackie”, a także londyński „Puls”, z którymi współpracę podjęli m.in. badacz literatury Stanisław Barańczak (ur. 1946), wykładowca Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu od 1981 r. Harvard University<sup>70</sup>, a także związany z Uniwersytetem Warszawskim socjolog Jakub Karpiński (1942-2003) oraz krytyk i badacz literatury Wojciech Karpiński (ur. 1943). Celem wydawców „solidarnościowych” było docieranie do kraju oraz współpraca z tamtejszymi niezależnymi środowiskami intelektualnymi, które bojkotowały oficjalne instytucje i wydawnictwa po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r.

Obczyzna stawała się zatem nie tyle i nie tylko miejscem działalności, ale także (często wyłącznie) miejscem druku, co stanowiło rozwinięcie zasady, zainicjowanej przez Jerzego Giedroycia w połowie lat 70., udostępniania swojej oficyny autorom krajowym. Na uwagę zasługuje w tym wypadku seria „Wokół literatury” uruchomiona w 1983 r. w ramach wydawnictwa Polonia<sup>71</sup>, seria tejże oficyny „Najnowsza historia Polski”<sup>72</sup>, oferta wydawnictwa „Puls” oraz paryskich „Spotkań”, które w sensie tematycznym nawiązywały do zainteresowań emigracji wojennej<sup>73</sup>.

Działalność oficyn i czasopism emigracji „solidarnościowej” oznaczała nową jakość w humanistyce emigracyjnej, a zarazem humanistyce polskiej. Oto bowiem spotkali się w nich przedstawiciele różnych orientacji ideowych i estetycznych, a zarazem różnych

<sup>70</sup> Stanisław Barańczak zastąpił w Harvard University Wiktora Weintrauba. Przegląd ośrodków naukowych w świecie zajmujących się badaniami dotyczącymi Polski i polskiej kultury w latach 80. w „Pamiętniku Literackim” 1985, t. IX (Londyn).

<sup>71</sup> Ukazały w niej m.in. poświęcone piśmiennictwu emigracyjnemu: *Literatura źle obecna (Rekonesans)* (1984); Wojciecha Karpińskiego *Książki zbójcekie* (1988); zbiór tekstów krytycznoliterackich Jerzego Malewskiego (Włodzimierza Boleckiego) opublikowanych w kraju w wydawnictwach podziemnych *Widziałem wolność w Warszawie* (1989).

<sup>72</sup> Np. przedruki wydanych w kraju poza zasięgiem cenzury: *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944-1981* (1989), Andrzej Albert (Wojciech Roszkowski), *Najnowsza historia Polski*.

<sup>73</sup> W 1989 nakładem „Spotkań” ukazała się praca Janusza Zawodnego *Katyni*, a także tom *Pamiętniki odnalezione w Katyniu* (wstęp J. Zawodny).

generacji, związani wspólną ideą przeciwstawienia się praktykom zawłaszczania świadomości społecznej w kraju poprzez kontrolę humanistyki, a także twórczości literackiej<sup>74</sup>.

Pojawienie się młodszych badaczy oznaczało nie tylko zmianę perspektywy badawczej, ale i tematyki. O ile „stara” emigracyjna historiografia, socjologia i politologia z rzadka wychodziły poza granicę 1945 r., młodszy, znający z autopsji ustrój komunistyczny, penetrowali rzeczywistość Polski Ludowej. Prace te, choć nie oparte na konwencjonalnej bazie źródłowej, sporo wniosły do poznania systemu komunistycznego i nie straciły na aktualności po jego upadku. Dowodem książki Jakuba Karpińskiego stanowiące prefigurację badań podjętych w kraju po roku 1989 (m.in. *Polska, komunizm, opozycja. Słownik*, 1985, *Ustrój komunistyczny w Polsce*, 1985). Zarazem tematyka prac Jana Tomasa Grossa wskazuje na to, że wojenne doświadczenia Polaków pozostały tematem uważanym za niezmiennie istotny (*Polish society under German Occupation. The Generalgouvernement 1939-1945*, 1979).

W obszarze zainteresowań młodych znalazły się także dokonania, zwłaszcza literackie, emigracji powojennej. W początku lat 80. mamy do czynienia ze zjawiskiem odczytywania na nowo świadectw powstałych w okresie powojennym a także przypomnienia sylwetek pisarzy i eseistów, których twórczość ze względów cenzuralnych nie była znana w kraju i nie stanowiła dotąd obiektu pogłębionej refleksji krytycznej<sup>75</sup>. Innymi słowy, przedstawiciele emigracji solidarnościowej, a także ci, którzy stanowili łącznik między falą końca lat 70. a emigracją lat 80. (Jakub Karpiński), przesunęli obszar zainteresowania najnowszymi dziejami Polski (nie tylko w sensie politycznym, ale także społecznym), dodając do niego nowe ogniwo, czyli dzieje Polski po 1945 r.

Pojawienie się nowego środowiska badaczy i zmiany na mapie humanistyki poza krajem nie zostały uznane przez najstarszą generację za powód do złożenia broni. Do końca życia pracowali Oskar Halecki i Marian Kukiel<sup>76</sup>. W 1977 r. ukazało się pierwsze wydanie monumentalnej *Kroniki życia Józefa Piłsudskiego* pióra Wacława Jędrzejewicza (1893-1993), który z kilka lat później opublikował biografię Marszałka<sup>77</sup>. Podobnie do

<sup>74</sup> Por. przygotowaną przez Stanisława Barańczaka *Antologię poezji świadectwa i sprzeciwu 1944-1984. Poeta pamięta* (Puls 1984).

<sup>75</sup> Za przykład służyć mogą zainteresowania Wojciecha Karpińskiego np. jego praca *Książki zbójeckie*, poświęcona twórczości pisarzy przebywających poza Polską (Miłosz, Gombrowicz, Herling-Grudziński, Wat, Stempowski).

<sup>76</sup> W 1970 r. Kukiel opublikował swoją ostatnią książkę *Generał Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski walczącej*. Pierwsze podsumowania twórczości obu historyków ukazały się w londyńskich „Tekach Historycznych”. Kukielowi poświęcony został t. XVIII, w t. XIX omówiona została twórczość Haleckiego.

<sup>77</sup> Wacław Jędrzejewicz, *Józef Piłsudski 1867-1935*.

lat wcześniejszych nadal uznawano za konieczne prezentowanie dokonań naukowych. Ukazywały się kolejne wydania prac interpretacyjnych i wspomnieniowych ogłoszonych w okresie powojennym<sup>78</sup>.

W 1970 r. obradował w Londynie Kongres Współczesnej Nauki i Kultury Polskiej na Obczyźnie, a niektóre z wystąpień ukazały się drukiem<sup>79</sup>. W piętnaście lat później zorganizowany zostało kolejne spotkanie tego typu, choć nie ulegało wątpliwości, że generacja wojenna schodziła już ze sceny. Kongres Kultury Polskiej na Obczyźnie obradował w Londynie w 1985 r., a jego efektem było opublikowanie 10 tomów zawierających materiały o różnym charakterze, obejmujących m.in. problematykę z zakresu najnowszej historii Polski, literatury i filozofii na obczyźnie oraz życia kulturalnego.

Aczkolwiek Kongres obradujący w 1970 r., zdaniem jego organizatorów, spełnił pokładane w im nadzieje, to znaczy dowiódł znaczenia i kondycji nauki polskiej poza krajem, sprawą, którą z perspektywy czasu uznać można za ważniejszą, było ukazanie się kilku książek, powstałych, oczywiście nie w sensie dosłownym, na „zamówienie” kraju, będąc odpowiedzią na tamtejsze, rosące od końca lat 70., zainteresowanie dziejami kultury polskiej poza krajem w okresie powojennym<sup>80</sup> oraz wolnymi od zniekształceń najnowszymi dziejami Polski. W 1978 r. Instytut Literacki wydał *Szkice o literaturze emigracyjnej* Marii Danilewicz-Zielińskiej, pracę dowodzącą wspólnoty zainteresowań najstarszej generacji badaczy i przedstawicieli emigracji lat 70-80., a w 1981 r. *Historię Dwudziestolecia (1918-1939)* Pawła Zaremby; przypomnieć także wypada popularną syntezę *Polska w drugiej wojnie światowej* Józefa Garlińskiego (1982).

Znaczenie tych książek nie wykraczało poza cele, które na emigracji stawiano sobie od lat. Miały one stanowić pośrednią polemikę z ustaleniami oficjalnej humanistyki krajowej oraz, w wypadku pracy Danilewicz-Zielińskiej, odkrywać przed czytelnikiem obszary dotąd zupełnie nieznanne bądź znane nader pobieżnie.

\*\*\*

Wydarzenia 1989 r. i ich konsekwencje nie zmieniły sensu działalności instytucji naukowych poza krajem. Służą one nadal polskiej nauce i kulturze. Podobnie jak dokonania humanistyki.

<sup>78</sup> W 1989 r. ukazało się X wydanie *Bez ostatniego rozdziału* gen. Andersa, wznowione zostały także prace W. Poboga-Malinowskiego i M. Kukieła.

<sup>79</sup> *Kongres współczesnej nauki i kultury polskiej na obczyźnie*, red. M. Sas-Skowroński, Londyn 1970.

<sup>80</sup> Czynnikiem sprzyjającym temu zainteresowaniu było powstanie w 1976 r. drugiego obiegu wydawniczego, w efekcie czego czytelnik krajowy zyskał większą niż dotąd możliwość kontaktu z twórczością pisarzy emigracyjnych, np. Miłosza, Herlinga-Grudzińskiego, Gombrowicza.

**Polish humanistic studies abroad**

After the end of the World War II a significant number of Polish scientists – historians and literary historians, political scientists remained outside their native land on exile. Their activity became a challenge for scientific politics in Poland, which was to a large extent subjected to ideological requirements. The article presents the scientific environment on exile and the research of some its representatives.

**Key words:** science, politics, literature, exile, history